

Wprowadzenie

Problematyka podjęta w książce jest kontynuacją rozważań prezentowanych w pierwszej publikacji – wydanej w 2016 r. pracy zbiorowej o podobnym tytule: *Zaradność społeczna. Współczesne przejawy i ograniczenia*, w której dokonano próby określenia specyfiki tego pojęcia i jego przejawów w życiu społecznym. We wprowadzeniu do tej książki podkreśliłam, że analizy przeprowadzone przez autorów pokazują, iż „kategoria zaradności znajduje zastosowanie w charakterystyce postaw jednostek i grup społecznych wobec porządku aksjonormatywnego, wobec zagrożeń występujących we współczesnym świecie, w różnych sytuacjach wywołanych istniejącymi nierównościami społecznymi” (s. 17).

W niniejszym tomie, podobnie jak w pierwszym, autorzy charakteryzują różne przejawy zaradności, a także wskazują na uwarunkowania tkwiące w indywidualnych cechach jednostek i w cechach strukturalno-funkcjonalnych systemu, w którym podejmowane są działania o charakterze zaradczym. Problematyka zaradności może być analizowana z różnych punktów widzenia – jako efekt konieczności sytuacyjnej, jako efekt postawy nakazującej podejmowanie działań nastawionych na pozytywny skutek oraz jako cecha tożsamości pozwalającej na postępowanie zgodne z systemem wartości. Zaradność społeczna może być też rozważana jako sposób reakcji na system społeczny, polityczny czy gospodarczy, których cechy mogą pobudzać członków społeczeństwa do aktywności i wysiłków, aby zgromadzony kapitał osobisty i grupowy nie uległ rozproszeniu czy zniweczeniu.

W prezentowanej pracy, podzielonej na dwie części, zaradność jest analizowana w dwóch kontekstach. W pierwszej części jest ukazana jako rodzaj relacji między jednostką a systemem, czyli rodzaj działań – praktyk podejmowanych

przez jednostki wobec zastanego systemu. W drugiej części autorzy opracowań ilustrują te obszary zaradności społecznej, w których można dostrzec wyraźne występowanie działań zaradczych.

Pierwszą część otwierają rozważania dotyczące uwarunkowań działań jednostkowych, pozwalających przypuszczać, że jednostka podejmie działania adekwatne do sytuacji życiowej, w której się znalazła. Bazując na klasycznych teoriach socjologicznych, można odpowiedzieć, co jest szczególnie istotnym czynnikiem uruchamiającym działanie o charakterze zaradczym. Należy jednak uwzględnić fakt, że modelowe typy osobowości społecznej czy modelowe sposoby przystosowania są jedynie podpowiedzią, w jakich obszarach aktywności człowieka i za pomocą jakich pojęć można analizować zachowania mające charakter zaradności. Dokonanie przeglądu czynników warunkujących wystąpienie zachowań o charakterze zaradczym jest zadaniem trudnym, albowiem należy wskazać na czynniki warunkujące postawę zaradności oraz na konteksty, w których owa zaradność może się ujawnić. Analiza stanu wiedzy na ten temat pozwala skonstatować, że na zaradność jednostki główny wpływ wywierają: proces socjalizacji do ról społecznych, proces budowania tożsamości i cechy środowiska lokalnego. Niewątpliwie do czynników współkreujących postawę zaradności należą: umiejętność dokonywania kalkulacji, refleksyjna sprawczość oraz świadomość odpowiedzialności. Czynniki, które wpływają na zaradność społeczną rozumianą jako zaradność grupowa, kategorialna i strukturalna, są na ogół efektem kilku jednocześnie występujących lub następujących po sobie sytuacji, pozwalających na pojawienie się zaradności grupowej lub kategorialnej, przejawiającej się w formie strategii życiowej czy stylu funkcjonowania społecznego.

Nowe ujęcia zaradności społecznej prezentowane w niniejszej książce są próbą spojrzenia na rolę jednostki w pokonywaniu ograniczeń, jakie narzuca system społeczno-polityczny i ekonomiczny. Ujmowanie zaradności jako rodzaju relacji między systemem a jednostką proponuje jedna z autorek – Marcjanna Nóżka, pisząc o zaradności społecznej w praktykach dozoru przestrzeni blokowej i osiedlowej. Autorka pokazuje, że zaradność społeczna może być traktowana jako kategoria opisu ludzkich zachowań, która jest wkomponowana w socjologię życia codziennego i teorię praktyk skupionych na poznaniu specyficznych zachowań i wzorów działania. Opisane przez Nóżkę praktyki dozoru są egemplifikacją sposobów manifestowania się zaradności społecznej, będącej przejawem dążenia do sprawowania kontroli w sytuacji niejednoznacznej i utrudniającej codzienną rutynę. Omówione przez autorkę praktyki dozoru dostarczają interesującego materiału socjologicznego, potwierdzającego występowanie grupowych form zaradności (w kontekście zachodzących przemian w sferze własności i organizacji życia osiedlowego). To niewątpliwie nowy sposób zaradności, który zasługuje na dalsze badania, nie tylko w środowisku wielkomiejskim.

Spojrzenie na hazard jako sposób zaradnego podejścia do życia stanowi interesujący w sensie socjologicznym kierunek analizy zachowań jednostek upatrujących szansy na poprawę swojej sytuacji materialnej w wygranej. Problematyka hazardu jako zachowania dającego się zaklasyfikować do pozytywnego działania na rzecz pomyślnej przyszłości jest frapująca dla *Przemysła* *Nośla*, który pokazuje wyniki badań nad postawami Polaków wobec tej sfery działań i konstatuje, że dają one jedynie ogólny zarys fenomenu wykorzystania gier losowych jako formy „nieklasycznej” zaradności. Jej specyfika zachęca do formułowania kolejnych pytań badawczych i eksploracyjnych. Autor dzieli się refleksją nad formami zaradności społecznej, które nie wykorzystują strukturalnie determinowanych zasobów, takich jak: wiedza, kompetencje, relacje, środki finansowe, i wskazuje, że takie przejawy nietypowej zaradności charakteryzuje brak zakorzenienia w systemie i że są to jednostkowe działania, które „dążą do wykorzystywania w strategiczny sposób takich elementów świata społecznego jak: los, przypadek, traf, incydenty, awarie”. Ten rodzaj zaradności zasługuje na dalsze rozpoznanie.

Zaradność i jej uwarunkowania tkwiące w systemie społecznym analizuje *Edwin Olczak* w tekście pt. *Zaradność społeczna a indywidualizm*, wskazując na istotne podłoże tkwiące w systemie wartości religijnych. Autor ten uważa, że w etosie protestanckim można odnaleźć jednoznaczne wskazanie, jakie obszary swej egzystencji jednostka może kontrolować, a jakie są w zakresie kompetencji Boga. Według Olczaka religia protestancka dała początek świadomej refleksji nad sobą i próbie samokontroli: „Samodyscyplina sprawia, iż jednostka czyni z siebie zarówno przedmiot, jak i podmiot działań, ale nie tylko. W proces samodyscypliny zostają wciągnięci inni ludzie, co powoduje, że jednostka samodyscyplinująca staje się również narzędziem własnych działań”. Autor zwraca uwagę na te elementy sterowania jednostką, które nie są dostatecznie rozpoznane, i dowodzi, że niezaradność nie wynika tylko z woli samych jednostek. Wini pracodawców i kadrę zarządzającą, gdyż to oni przekonują pracowników, że mogą samodzielnie zmierzyć się z zawodowymi wyzwaniem. Olczak dostrzega, że również media mają wpływ na kreację wizerunku człowieka zaradnego jako samowystarczalnej jednostki. Konstatuje, że takie zabiegi narzucania jednostce rozwiązań w różnych sytuacjach zawodowych stwarzają pozory wolnego wyboru ścieżki kariery zawodowej, a w rzeczywistości zamieniają ten wybór w przymus postępowania w określony sposób.

Problematyka relacji między jednostką a systemem jest również podejmowana przez *Małgorzatę Durzewską* – autorkę opracowania *Społeczeństwo obywatelskie a model państwa aktywizującego. Charakterystyka środowiska społecznego kształtującego zaradność społeczną jednostki*. Autorka dowodzi, że w modelu państwa aktywizującego zakłada się jasno zakres specyficznej przestrzeni działalności członków społeczeństwa obywatelskiego, czyli przestrzeni nastawionej na

aktywność obywateli w ich własnych środowiskach, polegającej na samoorganizacji i samopomocy, bazującej na współpracy z mieszkańcami i lokalnymi instytucjami. W ideę społeczeństwa obywatelskiego jest wpisana zaradność, ponieważ zachęca do aktywności i samodzielności jednostek. Durzewska pokazuje liczne pozytywne cechy społeczeństwa obywatelskiego i uzasadnia, że stanowi ono część ważnego obszaru działań społecznych, obejmujących dobrowolną współpracę niezależnych organizacji, grup i jednostek zorganizowanych w pewną strukturę. Autorka na podstawie analizy głównych założeń leżących u podstaw społeczeństwa obywatelskiego konstatuje, że kapitał społeczny – tak ważny element zaradności – ma szansę na rozwój jedynie w warunkach swobody decyzji i możliwości współdecydowania w kwestiach osobistych i społecznych.

O historycznych uwarunkowaniach zaradności wymuszonej pisze Jolanta Skierska w tekście pt. *Obywatele wobec trudności życia codziennego. Wybrane przykłady zaradności jednostek w latach 1945–1950 w Zielonej Górze*. Autorka pokazuje, w jaki sposób radzili sobie mieszkańcy Zielonej Góry w bardzo trudnym okresie powojennym. Aktywność ludzi w tym czasie, związana z organizowaniem elementarnych środków do życia, była lekcją zaradności. Prezentacja sposobów zaradności, opracowana na podstawie archiwalnych materiałów Referatu Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze, pokazuje indywidualne praktyki zaradności podejmowane w celu poprawy własnej sytuacji materialnej. Z analizy tej wynika, że specyficznymi rodzajami zaradności w tym okresie były: korzystanie ze świadczeń socjalnych, dodatkowa praca zarobkowa, a także działalność przestępcza taka jak szabrownictwo, rozumiane jako kradzież rzeczy porzuconych.

O paradoksach współczesnej polityki aktywizacji pisze Tomasz Kaźmierczak, dowodząc, że polityki aktywizacji stanowią atrakcyjny obszar badania paradoksalnych efektów działań publicznych, a konstrukcja tych polityk oparta jest na schemacie modyfikacji zachowań właściwych behawioryzmowi. Autor uważa, że polityki te są przykładem technologii behawiorystycznych, które sprowadzają się do manipulowania karami i nagrodami, co powoduje ignorowanie świata wewnętrznych przeżyć jednostek. Kaźmierczak pokazuje, że takie podejście stoi w sprzeczności z rzeczywistym i podmiotowym aktywizowaniem, a operując wybranymi przykładami z praktyki, jasno dowodzi, że dla osób uczestniczących w programach aktywizacyjnych granie roli aktywizowanego jest doświadczaniem opresji wywołującej i wzmacniającej przekonanie o braku kontroli nad własnym życiem. Wpływa to na obniżenie samooceny i wzrost poczucia bezradności.

Pierwszą część książki zamyka artykuł Dobroniegi Głębockiej, który powstał dzięki temu, że jego autorka towarzyszyła konsultacjom rządowego programu „Za życiem” w charakterze moderatora dyskusji plenarnych ogólnopolskich i regionalnych (od maja 2017 r. do marca 2018 r.). W swoim tekście podejmuje ona zagadnienie zaradności kolektywnej i wspólnotowej, ukazując przejawy zaradności rodziców i opiekunów dzieci oraz dorosłych osób z niepełnospraw-

nościami, a także przejawy zaradności środowisk zawodowych reprezentujących *helping professions*. Zwraca też uwagę na przejawy zaradności instytucji wsparcia społecznego – warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy i innych instytucji wsparcia. W konkluzjach autorka trafnie wskazuje na istniejący problem dysfunkcjonalności kolektywnej zaradności w osiąganiu społecznie akceptowanych celów, ukierunkowanych na poprawę sytuacji osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin.

W drugiej części niniejszej publikacji zaradność jest analizowana przez pryzmat obszarów – pól aktywności zaradczej, w których przejawiają się różne sposoby reagowania na sytuację wywołującą potrzebę lub konieczność podjęcia działań. Zaradność jest odpowiedzią na potrzeby określonych kategorii społecznych, potrzeby generowane deficytem usług społecznych czy specyfiką dolegliwości społecznych.

Zagadnienie organizowania pomocy w formie opieki w sytuacji choroby przewlekłej podejmuje Iwona Taranowicz w artykule pt. *Zaradność wymuszona – przypadek rodzinnych opiekunów osób chorych przewlekle*. Na podstawie badań empirycznych autorka charakteryzuje obciążenie członków rodziny, głównie kobiet, czynnościami związanymi z opieką nad osobą niepełnosprawną. Sytuacja ta wywołuje konieczność organizacji czynności opiekuńczych, a także rezygnacji z własnych planów życiowych. Rodziny korzystają przede wszystkim z własnych zasobów ekonomicznych, fizycznych, czasowych i społecznych, a do zadań opiekuńczych oddelegowana zostaje zazwyczaj jedna osoba. Właśnie ona odczuwa w tej wymuszonej zaradności, że jej życie jest podporządkowane chorobie i osobie bliskiej dotkniętej chorobą. Wysiłki opiekuńcze ograniczają życie osobiste i zawodowe bezpośrednich opiekunów, gdyż poczucie odpowiedzialności za najbliższego członka rodziny jest priorytetem.

Monika Frąckowiak-Sochańska w artykule pt. *Psychospołeczne wyznaczniki (nie)radzenia sobie z wyzwaniami współczesności. Dyskusja o względności kategorii bezradności i zaradności w kontekście hipotez o adaptacyjności depresji* prezentuje kolejny obszar wyzwalający swoistą zaradność sytuacyjną. Owa zaradność jest spowodowana kilkoma czynnikami. Autorka analizuje je, odwołując się do współczesnej wiedzy psychologicznej, i stawia tezę, że psychoterapia – jako alternatywna lub komplementarna wobec farmakoterapii – może pełnić funkcję stabilizującą wobec systemu społecznego. Frąckowiak-Sochańska dowodzi, że psychoterapia i kultura terapeutyczna realizują ideę prywatyzacji (depolityzacji) problemów społecznych. Odwołując się do potwierdzonych faktów, autorka pokazuje, że porażka życiowa czy bieda (w warunkach charakterystycznych dla społeczeństwa późnej nowoczesności) jest postrzegana jako efekt nieodpowiedniej postawy jednostki. Zwraca też uwagę na istnienie zjawiska psychologizowania problemów społecznych, które uniemożliwia jednostkom dostrzeżenie ponadindywidualnych czynników kształtujących świat społeczny i odwraca ich uwagę

od realnych i obiektywnych (w znaczeniu: zewnętrznych wobec jednostki) problemów. Autorka konstatuje, że procesy medykalizacji i psychologizacji prowadzą do podobnych skutków w postaci stabilizowania zastanego porządku społecznego.

Inny obszar zaradności społecznej charakteryzuje Maciej Kokociński, podejmując się socjologicznej analizy poczucia zaradności i bezradności wśród nastolatków. Na podstawie badań empirycznych przedstawia on uwarunkowania tych zjawisk i pokazuje, że dziewczęta mają wyższy poziom bezradności niż chłopcy, co tłumaczy faktem różnic występujących w procesie wychowania. Autor ustalił ważną prawidłowość zachodzącą między występowaniem liberalnego lub autorytarnego modelu wewnątrzrodzinnej kontroli a wzrostem bezradności nastolatków. Wyniki tych interesujących badań pokazują, że współcześni nastolatki mają większe poczucie bezradności w obliczu wyzwań, które pojawią się przed nimi w niedalekiej przyszłości. To niezbyt korzystna diagnoza dla młodych ludzi, którym dane będzie zmagać się z wieloma trudnymi wyborami u progu dorosłości.

Zagadnienie zaradności wśród młodzieży jest przedmiotem badań przeprowadzonych przez Remigiusza Szauera, który dostrzega wpływ płci i miejsca zamieszkania na ocenę własnej zaradności. Kobiety okazują się w samoocenie bardziej zaradne, natomiast mieszkańcy wsi deklarują większą zaradność życiową niż mieszkańcy miast. Wśród wyzwań wymagających zaradności życiowej badani młodzi dorośli radzą sobie z trudnościami żywymi w odnalezieniu się na rynku pracy, w budowaniu relacji międzyludzkich i w założeniu rodziny. Badani dostrzegają deficyt zaradności w trzech dziedzinach: w kompetencjach zawodowych, w wykorzystaniu czasu wolnego i w relacjach międzyludzkich. W samoocenie badanych wysoki wskaźnik otrzymują obszary zaradności dotyczącej problemów jednostkowych i związanych z bieżącym życiem. Istotną wartością prezentowanych wyników badań jest potwierdzenie, że badana młodzież wpisuje w obszar zaradności wyrabianie pozytywnych nawyków, a na drugim miejscu stawia obronę ojczyzny. Autor potwierdza przyjęte założenie, że dla większości badanej młodzieży zasadnicza służba wojskowa jest szkołą zaradności, i konstatuje, że istnieją trzy przestrzenie kształtowania postawy zaradności młodzieży: własne doświadczenia życiowe, praca, rodzina. Czwartą przestrzenią mogłaby zostać zasadnicza służba wojskowa.

Inny aspekt zaradności porusza Przemysław Wechta, który poddaje analizie sprzeczności, w jakie uwikłani zostali kredytobiorcy (kierujący się swobodą konsumencką) narażeni na wystąpienie zdarzeń wcześniej nieoczekiwanych, czyli w determinizm ekonomiczny. Autor wskazuje, że jednostki zaradne społecznie w nowych warunkach dyktowanych przez system, np. bankowy, stają się ludźmi bezradnymi. Istotnym wkładem w analizę zaradności ekonomicznej jest założenie, że postępujące utowarowienie stosunków społecznych pociąga za sobą fakt, że pewien stopień zaradności ekonomicznej muszą wykazywać ludzie funkcjonujący w pozagospodarczych strukturach życia społecznego: urzędnicy, policjanci, woj-

skowi, nauczyciele czy duchowieństwo. Stąd, jak proponuje autor, można mówić o finansjalizacji życia społecznego, gdyż pozostało już niewiele enklaw, w których językiem komunikacji między ludźmi nie jest pieniądz. Wechta dowodzi również, że zaradność ekonomiczna ludzi zajmujących różne pozycje w podziale pracy społecznej jest rolą konsumenta, stąd proponuje, aby zaradność ekonomiczną konsumenta traktować jako umiejętność podejmowania efektywnych dochodowo decyzji nabywczych, które nie zagrażają wypłacalności. Tak rozumiana zaradność ekonomiczna wymaga od konsumentów posiadania coraz większej wiedzy na temat funkcjonowania rynku. Autor na podstawie trudności, z jakimi borykają się biorcy kredytów hipotecznych we frankach, pokazuje sytuację, w której zaradność ekonomiczna dociera do swoich granic.

O ekonomicznych aspektach zaradności pisze również Marzena Mamak-Zdanecka, która próbuje udzielić odpowiedzi na trzy pytania związane z przekazywaniem firmy sukcesorom, czyli: jak uchronić firmę przed niestabilnością biznesową i finansową?, jak zapewnić kontynuację działalności samej firmie? oraz jak zabezpieczyć materialnie odchodzących nestorów i zastępujących ich sukcesorów? Odpowiedzi na te pytania formułuje na podstawie badań jakościowych zrealizowanych w Małopolsce wśród 30 firm niefinansowych sektora MŚP różnych branż, z wykorzystaniem techniki wywiadów indywidualnych pogłębionych z przedsiębiorcami będącymi w wieku z tzw. przedpola emerytalnego i po przejściu na emeryturę, którzy dokonali sukcesji firm, jednak pozostawiając sobie częściowy udział w zarządzaniu, lub planują sukcesję. Drugim wykorzystanym źródłem są wyniki badania firm rodzinnych w Toskanii i ich modelu rodzinnego na tle całokształtu przedsiębiorczości tego regionu, opublikowane w 2016 r. przez Lucę Anselmiego i Nicolę Lattanziego. Trzecim punktem odniesienia są wyniki badań i wnioski pochodzące z projektu badawczego *Firmy rodzinne w Polsce i Hiszpanii*, opublikowane w 2017 r. Mamak-Zdanecka stwierdza, że aktualnie ważną kwestią dla ciągłości biznesowej firm rodzinnych jest zapewnienie transferu międzypokoleniowego. Na podstawie interesujących badań konstatuje, że zaradność dojrzałych przedsiębiorców – seniorów ma wiele odsłón, a jedną z nich jest zaradność właścicieli firm rodzinnych wyrażona w dążeniu do uregulowania sukcesji na drodze instytucjonalno-prawnej, czyli zmiany pokoleniowej. Zatem zaradność ekonomiczna to również planowanie przyszłości dla własnego kapitału będącego dziełem własnego życia.

Inny przejaw zaradności przedstawia Jerzy Leszkowicz-Baczyński, pisząc o oddolnej aktywności miejskiej w Zielonej Górze i analizując ten rodzaj zaradności z perspektywy teorii klasy kreatywnej Richarda Floridy. Autor przypomina główną tezę Floridy, która opiera się na zanegowaniu wpływu dotychczasowych czynników wspomagających procesy gospodarcze (praca, zasoby naturalne), które współcześnie ustępują wpływowi najpotężniejszego czynnika, jakim jest wiedza. Leszkowicz-Baczyński podkreśla, że idea kreatywności, według

Floridy, polega na wykorzystaniu wiedzy jako zasobu ekonomicznego dzięki ewolucji jej dotychczasowych form w kolejne, użyteczne gospodarczo postaci. Ważnym twierdzeniem w tej koncepcji jest wskazanie roli przepływu informacji i danych, tworzących podstawę „wiedzochlonych” gałęzi gospodarki, lokujących się w „regionach uczących się”, a nosicielami zasobów wiedzy są członkowie klasy kreatywnej, którzy stanowią siłę napędową miejskiej gospodarki postindustrialnej. Leszkowicz-Baczyński przedstawiając charakterystykę Ruchu Miejskiego Zielona Góra, potwierdza istnienie środowiska klasy kreatywnej i stwierdza, że obecność jej przedstawicieli jest warta dokumentowania ze względu na wzorcotwórczy i inspirujący charakter. Autor nie rozstrzyga ostatecznie, czy na specyfikę ich aktywności wpływ mają czynniki obiektywne (np. elastyczny czas pracy), czy specyfika wartości i celów życiowych. To zagadnienie z pewnością zasługuje na dalszą eksplorację.

W ostatnim tekście w tej części książki, zatytułowanym *Medialne narracje o zaradności*, jej autor – Marcin Hermanowski dokonuje nieco innego „odczytywania” zaradności, wychodząc z założenia, że zaradność, niezależnie od sposobów jej opisywania, ma w sobie komponent komunikacyjny, a niekiedy również medialny. Biorąc pod uwagę charakter mediów, autor wyróżnia cztery podstawowe narracje o zaradności społecznej, jak też indywidualnej. Pierwszą, wynikającą z możliwości sprawstwa, czy wręcz wszechmocy mediów, proponuje nazwać „słuchające i pomagające media”. Drugą narrację, którą przypisuje autor mediom publicznym, a mediom komercyjnym tylko w wypadku dofinansowania artykułów czy programów, nazywa on „zaradni mimo wszystko”. Trzecią narrację autor określa sformułowaniem: „zobacz, że tak można”; dotyczy ona sytuacji, w której np. bohaterowie seriali często zmagają się z określonymi trudnościami, ale najczęściej w satysfakcjonujący sposób je rozwiązują. To rozwiązanie jest odpowiedzią, jak można poradzić sobie z konkretną trudną sytuacją. Autor wyróżnia też czwarty typ narracji dotyczącej zaradności, który przejawia się w napiętnowaniu przez media wykorzystywania nienależnych przywilejów finansowych czy socjalnych. Ten typ narracji dostrzega on zarówno w telewizyjnych programach informacyjnych, jak i w artykułach prasowych (w tabloidach) i proponuje nazwać „jak tak można? – zaradność napiętnowana”, zwana też cwaniactwem czy kombinatorstwem.

Zawarte w publikacji spojrzenia na zaradność jako sposób reakcji jednostki czy grupy na sytuację wymagającą zmiany, niezależnie od zaistniałych przyczyn, poszerzają dotychczasowe jej ujmowanie jako: 1) strategii życiowej, 2) stylu funkcjonowania społecznego, 3) rodzaju techniki samoradzenia, 4) kapitału społecznego, 5) postawy pragmatycznej, 6) typu przystosowania, 7) typu tożsamości, 8) *resilience*, 9) racjonalizacji działań i 10) samodoskonalenia. Istotne poszerzenie spojrzenia jest widoczne w każdym z prezentowanych tekstów czy analizowanych obszarów zaradności, niezależnie od tego, czy dotyczą one zachowań jednostko-

wych, czy zachowań społecznych. Nie znaczy to jednak, że autorom udało się odpowiedzieć na wszystkie pytania związane z wyjaśnieniem uwarunkowań zachowań zaradczych oraz przebiegiem czy charakterem czynności klasyfikowanych jako zaradne. Podjęte w tej książce dwa główne nurty poszukiwań przejawów zaradności jednostkowej i społecznej w relacjach zachodzących między jednostką a systemem oraz w różnych obszarach aktywności potwierdziły, że zaradność jako problematyka badawcza zasługuje na dalsze i pogłębione rozpoznanie.

Kończąc, kieruję wraz ze współredaktorem tej książki – dr. Przemysławem Nosalem serdeczne słowa podziękowania dla wszystkich Autorów za przyjęcie zaproszenia do podzielenia się wynikami badań oraz refleksjami nad różnymi przejawami zaradności. Jako redaktorzy żywimy nadzieję, że treść książki zachęci badaczy do poszukiwań odpowiedzi na liczne pytania, które nasuną się podczas jej lektury.

Anna Kotlarska-Michalska